

PROTOKÓŁ NR 14 - 12/2015

z posiedzenia Komisji Zagospodarowania Przestrzennego
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 27 października 2015 r.
w sali nr 208 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 16:00, zakończyła o godzinie 18:15.

Obecność :

W posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji Zagospodarowania Przestrzennego wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Chmiel otworzyła posiedzenie, powitała zebranych i stwierdziła quorum. Poinformowała, że porządek został wystany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca zaproponowała następujący porządek posiedzenia:

1. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2015 -2040 - **druk nr 434.**
2. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2015 r. - **druk nr 435.**
3. Prezentacja propozycji zmian w zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Mieszkaniowe - rejon między lasem i ul. Kartuską w obszarze działek nr 425/4 - 425/62.
4. Prezentacja propozycji zmian w zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Dolny - browar II przy ul. Kilińskiego w mieście Gdańsku.
5. Omówienie możliwości realizacji lakierni w zajezdni tramwajowej Gdańsk Strzyża.
6. Opiniowanie projektów uchwał o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
 - 6.1 Stare Przedmieście rejon ulic Toruńskiej i Kocurki w mieście Gdańsku **druk nr 417.**
 - 6.2 Wrzeszcz Górny rejon alei Zwycięstwa i ulicy Konarskiego w mieście Gdańsku - **druk nr 418.**
 - 6.3 Stare Przedmieście rejon Targu Maślanego i ulicy Lastadia w mieście Gdańsku - **druk nr 427.**
 - 6.4 Kokoszki Przemysłowe rejon ulicy Nowatorów i Portu Lotniczego w mieście Gdańsku - **druk nr 428.**
 - 6.5 Łostowice Centrum w rejonie ulicy Niepołomickiej w mieście Gdańsku - **druk nr 429.**
 - 6.6 Chełm rejon ulic Platynowej i Czirenberga w mieście Gdańsku - **druk nr 430.**
 - 6.7 Jasień rejon ulicy Źródlanej w mieście Gdańsku - **druk nr 431.**

7. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr L/1122/14 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 marca 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna w rejonie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w mieście Gdańsku - **druk nr 419**.
8. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Porządek posiedzenia poddano pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisje - jednogłośnie, 6 głosami „za” - przyjęty proponowany porządek.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2015 - 2040 - **druk nr 434**.

Druk nr 434 - Sprawa: BRMG-S.0006.434.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Maria Wojnarowska - przedstawiciel Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 4 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 14 - 12/100 - 96/15.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2015 rok - **druk 435**.

Druk nr 435 - Sprawa: BRMG-S.0006.435.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Maria Wojnarowska - przedstawiciel Wydziału Budżetu Miasta i Podatków
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 5 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 14 - 12/101 - 97/15.

PUNKT 3

Prezentacja propozycji zmian w zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Mieszkaniove - rejon między lasem i ul. Kartuską w obszarze działek nr 425/4 - 425/62.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Prosiłabym przedstawiciela Biura Rozwoju Gdańska, aby przypomniat nam sprawę. Z tego co pamiętam to inwestorzy najpierw złożyli propozycję bardzo dużej intensywności po czym stwierdzili, że nie jest to ostatnia propozycja w związku z tym prosiliśmy, żeby te ostatnie propozycje przedłożyli.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Wnioskowaliście, aby inwestor doprecyzował i złożył nową wersję wniosku.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czyli tę ostatnią wersję? A państwo chcieli zwiększyć intensywność przy zwiększeniu wysokości?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Wniosek, który został złożony przez inwestora, właściciela nieruchomości dotyczy zmiany funkcji przeznaczenia tego terenu, bo w obowiązującym planie jest zabudowa ekstensywna jednorodzinna. Chodziło o to, aby dopuścić zabudowę wielorodzinną. Parametry intensywności z 0,5 na 0,7, ale chodzi o to, aby przesądzić, czy w tym terenie dopuścić inną formę zabudowy, czyli wielorodzinną i tutaj jest koncepcja uaktualizowana.

Piotr Pająk - Inart S.A.

Zajmujemy się budownictwem szeroko pojętym. W tej chwili jesteśmy w kontakcie z Biurem Rozwoju Gdańska i mam nadzieję, że lekcję odrobiliśmy, tzn. nasi architekci. Najważniejsze to z czym do państwa przychodzimy to już pani powiedziała. W tej chwili plan w tym rejonie Kokoszek jest na budownictwo jednorodzinne, ponieważ zmieniła się sytuacja na rynku nieruchomości przeprowadziliśmy analizy i doszliśmy do wniosku, że dla nas ten plan jest martwy, czego dowodem jest jego nieskonsumowanie od kilku lat.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

W którym roku państwo mieli pozwolenie na budowę?

Piotr Pająk - Inart S.A.

Chyba od 2010 r. Nabyliśmy działkę w 2007 r., czy w 2008 r. Pozwolenie na budowę uzyskaliśmy około 2010 r.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Państwo jesteście tą firmą, która wykonała infrastrukturę?

Piotr Pająk - Inart S.A.

Wykonaliśmy kanalizację i wodę wraz z miastem. W tej chwili mamy podpisaną umowę oczywiście na odpowiednim etapie podczas realizacji całego przedsięwzięcia na realizację dróg, chodników, ścieżki rowerowej. Od tego czasu bardzo zmienił się ten rejon. Powstał nowy węzeł, dużo nowych budynków mieszkalnych, również usługowych. Jednak analizując ten teren zauważyliśmy, że infrastruktura głównie skoncentrowana jest po drugiej stronie ul. Kartuskiej. Z naszej strony są rozrzucone domki jednorodzinne i w zasadzie brakuje jakiegś namiastki miasta. Występując o zmianę planu chcielibyśmy również w tym planie ująć różnego rodzaju usługi: sklepy, przedszkola, żłobki, restauracje. Chcielibyśmy, aby ta przestrzeń była otwarta i dostępna dla wszystkich. Chcielibyśmy stworzyć pewne miejsca, gdzie będzie można wejść, spotkać się, zbudować jakieś boisko, place zabaw. Natomiast co do szczegółów to poproszę architekta, aby przedstawił graficznie to, co zamierzalibyśmy, jeśli przychylicie się do naszej prośby, zrealizować.

Marcin Sadowski - JEMS Architekci

Jestem architektem i wśród architektów jest takie powiedzenie, że błędy inwestorów są winą architekta i to całe zamieszanie z tymi wskaźnikami to troszeczkę też moja wina i mogę się z tego wytłumaczyć, ale nikt nie chce budować tutaj intensywniej. Chciałem też państwo pokazać kilka rysunków, które ilustrują kierunek, w którym ten projekt mógłby pójść. Rozpoczniemy od szkiców. Chcemy, aby ta zabudowa nie była intensywna. Intensywność zabudowy jest gdzieś w rejonie 0,7 to w zasadzie takiej substancji mieszkaniowej do budowy urbanistyki w rozumieniu ulica, uliczka wewnętrzna i pierzeja, nie ma. Wydaje się, że formuła zabudowy o trochę luźniejszej kompozycji. Coś, co określane jest osiedlem jest w tym miejscu bardziej właściwa.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Jestem również architektem i rozumiem pana intencje, ale my tu jesteśmy po to, żeby tylko dyskutować o zapisach planu zagospodarowania. To jak państwo sobie tę urbanistykę tam rozplanują i zrobią architekturę to jakby jest na etapie pozwolenia na budowę. My poprosimy o przedstawienie nam takiej koncepcji, żebyśmy mogli powiedzieć, czy zwiększenie takiej intensywności, tak jak państwo chcą z usługami na parterze, jak to wygląda?

Marcin Sadowski - JEMS Architekci

Te rysunki zmierzają coraz bardziej do planu, który w tej chwili jest w ostatniej wersji. Od strony ul. Nowej Inżynierskiej to jest propozycja zespołu budynków dwukondygnacyjnych zabudowy mieszczącej usługi. Następnie sądzę, że troszkę bardziej zwarta zabudowa mieszkaniowa tworząca jakby parawan, strefę buforową od zabudowy, którą można określić jako małe domy mieszkalne. Widać w tej zabudowie jakby dwa takie luźniejsze elementy to są dwie przestrzenie półpubliczne. Przejdę teraz do schematu, w którym widać te idee. Pokazano schemat zabudowy, komunikacji drogowej. Pierwsze założenia, bo nie wiadomo czy tak oszczędny układ byłby w stanie obsłużyć wszystkie te budynki. Przestrzeń publiczna w naturalny sposób od strony projektowanej ul. Nowej Inżynierskiej z jakimś elementem placu zewnętrznego, który potem przechodzi w głąb tego osiedla do placu wewnętrznego i te przestrzenie ogólnodostępne, o których w urbanistycznym języku mówi się jako półpubliczne, bardziej prywatne, bardziej służące mieszkańcom tego osiedla. Na to nakładamy drogi i podstawowe ciągi komunikacji pieszej, które trochę jak pajęczyna oplatają całe te osiedle i tworzą przejścia do

bardzo atrakcyjnych terenów zielonych. Pokazano dokumentację fotograficzną obrazującą jak mogłoby to wyglądać w trzech wymiarach.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ilu lokalowe są te budynki?

Marcin Sadowski - JEMS Architekci

Ta podstawowa jednostka tego małego domu mieszkalnego to jest 2,5 kondygnacji, jedna klatka schodowa, do 8 lokali. Tutaj nie chodzi o zwiększenie intensywności tej zabudowy tylko chodzi o zmianę formy tej zabudowy. To jest dosyć duże osiedle i ja nie sądzę, żeby dzisiaj developerzy chcieli budować jak najwięcej metrów kwadratowych, bo po prostu te metry są coraz jest je trudniej sprzedać. Chodzi o to, żeby nastąpiła synergia pewnego interesu miasta i inwestora i żeby finalnie wszystkim się to opłacało to potrzeba stworzyć dobrą przestrzeń publiczną, dobrą jakość, która będzie elementem jakości życia.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Państwo chcieliby przedstawić nam tę koncepcję w celu takim, aby komisja wyraziła opinię czy taka zmiana byłaby możliwa, bo wcześniejszą koncepcję z 21 lokalami w budynku odrzuciliśmy. Państwo kilkakrotnie prosili o zmianę planu, prezydent nie chciał i skierował to do nas?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Było bardzo intensywnie, a chodzi o to że tutaj jest zasadnicza zmiana w zabudowie jednorodzinnej, czyli taka ekstensywna forma zabudowy na dużych działkach w kwestii dopuszczenia zabudowy wielorodzinnej. Tu jest do 8 mieszkań.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Znacznie?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tak, ale dalej czekamy na opinię komisji w zakresie zmiany funkcji.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czy państwo z komisji chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

Emilia Łodzińska - członek komisji

Czy mają państwo wizualizację, które pokazałby jak to się ma do terenu i otoczenia, które już tam istnieje, czyli do zabudowy, która już tam istnieje, do tych domków jednorodzinnych, żebyśmy mieli większą możliwość zobaczenia jak to się komponuje?

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Nasza nieruchomość otoczona jest z trzech stron lasem. Jest to duży teren, ponad 6 ha, czyli 60 000 m² z tą główną drogą, która będzie obsługiwać duży teren łącznie z tymi domami w głębi. Dopiero dalej są osiedla domków jednorodzinnych, więc nasza działka nie graniczy bezpośrednio z żadnym osiedlem domków jednorodzinnych. Nie ma oddziaływania w żaden sposób. Natomiast realizacja naszego osiedla podniesie w znacznym stopniu komfort, jeśli chodzi o komunikację dla domów zlokalizowanych wzdłuż ul. Gostyńskiej i w głębi. Nie ma tam żadnych usług, więc usługi, które my

zbudujemy automatycznie będą obsługiwały całe osiedle w głębi, domów jednorodzinnych. Nasza nieruchomość jest bliżej ul. Kartuskiej.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Na poprzednim posiedzeniu komisji państwo mówiliście, że mieliście pozwolenie na budowę i wybudowaliście już kawałek infrastruktury podziemnej. Które są to części? Czy możecie państwo to tutaj pokazać?

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Infrastruktura została doprowadzona do terenu tej nieruchomości i to na dużej odległości, ponieważ to realizowane było z drugiej strony ul. Kartuskiej, czyli około 1 km kanalizacji miejskiej, która w tej chwili jest wykorzystywana przez innych inwestorów i innych mieszkańców. Tak samo sieć wodociągowa, czyli na terenie samej działki...

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Bo wtedy chcieliście jeszcze ekonomicznie te jednorodzinne, dlatego to zrobiliście?

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Mieliśmy zaprojektowane całe osiedle z architekturą, infrastrukturą, zresztą pozwolenie na budowę mamy aktualne do dnia dzisiejszego. Dokumentacja cała została wykonana, sfinansowana, itd. Natomiast w świetle tych zmian, które postępują praktycznie od 8 lat. Ilość nabywców na domy jednorodzinne stale się zmniejsza. Od 20 lat realizujemy w Warszawie domy jednorodzinne i widzimy, że w ostatnich 8,5,4 latach jest wyraźny spadek zainteresowania, więc to nie jest tylko tu, ale na innych rynkach jest podobnie.

Aleksandra Dulkiewicz - członek komisji

Czy w tych domach, które tutaj są zaprojektowane to wszędzie będzie podobna liczba mieszkań, czy w każdym z nich będzie inaczej?

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Zakładamy do 8 lokali w budynku.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czy nie ma takich jak poprzednio, że były 23 mieszkania?

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Nie, zakładamy do 8 lokali w budynku. Intensywność maksymalnie do 0,7.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

A teraz jest 0,5.

Andrzej Suchowolec - Inart S.A.

Tak, teraz jest 0,5. Wysokość mamy 12m, więc ta wysokość praktycznie nam wystarczy, ponieważ tego typu 3 - kondygnacyjne, 2 - piętrowe budynki mieszczą się w tej wysokości 12 m, tak jak mamy przy domach jednorodzinnych.

Piotr Pająk - Inart S.A.

Intensywność jest postulowana na 0,7 jako zbiorcza dla obu terenów: czyli teren usług na górze i teren zabudowy mieszkaniowej. Wydaje się, że ta intensywność 0,7 pozwoli zrealizować to, co od ul. Nowej Inżynierskiej jest konieczne, czyli dosyć ciągłą pierzeję. To jest po prostu chęć zrealizowania pewnej zabudowy wzdłuż ulicy, która jest warunkiem budowania pierzei.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Proponuję przegłosować wniosek. Kto z państwa jest za poparciem propozycji inwestora i wnioskowanie do prezydenta o przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania na taką koncepcję, którą przedstawił inwestor proszę podnieść rękę. Rozumiem, że wszyscy. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Rady Miasta Gdańska, jednogłośnie 7 głosami „za” wnosi o przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w obszarze działek 425/4 - 425/62, objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Mieszkaniowe - rejon między lasem i ulicą Kartuską w mieście Gdańsku z 09.05.2005 r., zgodnie z wnioskiem inwestora.
Wniosek 14- 12/ 3 - 3/ 15

PUNKT 4

Prezentacja propozycji zmian w zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Dolny - browar II przy ul. Kilińskiego w mieście Gdańsku.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Przypominam państwu, że o tym rozmawialiśmy też na posiedzeniu komisji. Inwestor złożył do nas pismo, z którego niewiele mogliśmy zrozumieć, jak również przedstawiciele BRG, o co chodzi inwestorowi. W związku z tym poprosiliśmy, żeby państwo ze strony inwestora przyszli dzisiaj i powiedzieli nam w czym jest problem.

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

Reprezentuje firmę Górski. Rozmawiamy o browarze we Wrzeszczu. To jest widok, wizualizacja, te budynki już powstały. W trakcie realizacji są kolejne budynki. Wyszła nam jedna sprawa związana z planem zagospodarowania przestrzennego. Mianowicie w tym rejonie projektowaliśmy biurowiec o szerokim trakcie. Ponieważ w pobliżu powstało duże centra biurowe inwestor zdecydował się realizować w tym miejscu mieszkaniówkę, która ma zupełnie inny, wąski trakt, głębokość traktu. To są zapisy obecnie obowiązującego planu i tutaj widzimy linie wewnętrzne rozgraniczające w tym planie pozwalające na zrealizowanie podwyższenia tego budynku. One były planowane do budynku biurowego. Po zmianie koncepcji one po prostu nie pasują. My nie chcemy zwiększać powierzchni tego podwyższenia. Natomiast chcielibyśmy zmienić układ linii wewnętrznych podziału wewnętrznego.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ale dlaczego do układu linii wewnętrznych my jesteśmy potrzebni? Zmiana planu do czego jest potrzebna?

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

No właśnie do tego żeby zmienić te linie wewnętrznego podziału.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Ja może uzupełnię. Problem jest taki, że bardzo precyzyjnie są zapisane w ramach tych linii w terenie A możliwość podwyższenia fragmentu budynku, a ze względu na to, że zmienia się funkcja, czyli nie pasuje, nie będzie możliwości zrealizowania pełnego traktu zabudowy, funkcji mieszkaniowej.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ze względu na oświetlenie pewnie?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Dla pełnego traktu funkcji mieszkaniowej jest za wąsko.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Reasumując jest w planie zagospodarowania zapis, że na terenie A, czyli tego budynku jest pewna wysokość, a państwo chcą tę wysokość zwiększyć?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Właśnie w ramach tego terenu A jest dopuszczone podwyższenie wysokości o 1 kondygnację chyba jak się nie mylę.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

A państwo co chcą zrobić?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Te linie, które są tak pieczołowicie wyrysowane, uzgodnione z konserwatorem i projektantem na etapie projektu planu teraz po zmianie koncepcji inwestora, nie pasują, musiałyby być prawdopodobnie trochę szerzej.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czyli chodzi tylko o przesunięcie tej linii w budynku A?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Nie budynku A, tylko w obszarze. Prawdopodobnie o to chodzi.

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

Dokładnie chodzi tylko o zmianę konfiguracji tych linii podziału wewnętrznego. Zaraz wyjaśnię to dalej na kolejnych rysunkach.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czy prezydent to opiniował?

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

Tak były przeprowadzone rozmowy z prezydentem na ten temat.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
I jakie jest jego zdanie?

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe
On tak jakby jest za tym. Tak, jest za tym.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
A pani dyrektor?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Ten plan będzie zmieniany po raz trzeci.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
Rzeczywiście i dlatego prezydent Bielowski zwrócił się do komisji, że nie wie czy komisja będzie chciała...

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Procedura zmiany planu miejscowego trwa 1,5 roku. Na dzień dzisiejszy mamy bardzo złe doświadczenia w uzyskiwaniu jakichkolwiek uzgodnień, poza negatywnymi od konserwatora. Także przy optymistycznej wersji 1,5 roku zajmie zmiana tego planu.

Agnieszka Owczarczak - członek komisji
Czy gdybyśmy przystąpili do tego planu, to on byłby w tych samych granicach jak jest? Czy tylko wyłaczylibyśmy ten kawałek?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Prawdopodobnie dotyczyłoby tylko samego budynku, bo cała inwestycja jest już zrealizowana. Zapisy miejscowego planu są skonsumowane za wyjątkiem tego budynku, ale to na etapie analizy...

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
Rozumiem, że prezydent zwrócił się do nas, żebyśmy my wyrazili zdanie czy zgadzamy się po raz kolejny zmieniać ten plan, żeby przesunąć tę linię, po to żeby państwo mogli zamiast budynku biurowego zrealizować, ponieważ powstały tam obok inne biurowce, mieszkaniówkę.

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe
Dokładnie o to chodzi.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji
Proszę co komisja na to?

Aleksandra Duliewicz - członek komisji
Z całego tego planu to jest jedyna część, która nie została jeszcze zrealizowana? Moje pytanie wprost dąży do tego, czy to już jest ostatnia zmiana planu?

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe
Jestem głęboko przekonany, że jest to ostatnia zmiana tego planu.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

W tym piśmie jeszcze państwo napisali czego pan nie podkreślił, przypominam sobie, z naszej omyłności, że tak powiem, czyli z państwa rozumem, żeby to nie było, że to Biuro Rozwoju Gdańska.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tutaj muszę powiedzieć, że bardzo ściśle współpracowaliśmy z projektantem, inwestorem, żeby właśnie tak precyzyjnie zaplanować i wprowadzić zapisy do tego planu.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czyli popełnili błąd i chcą naprawić. Czy ktoś z państwa ma pytania jeszcze?

Krzysztof Koprowski - przedstawiciel Trojmiasto.pl

Mam pytanie odnośnie tej części biurowej, jak państwo wspomnieli, państwo chcą z niej zrezygnować, ponieważ powstały w okolicy inne biurowce. Ja natomiast pamiętam konferencję miesiąc temu, towarzyszącą targom mieszkaniowym w Amber Expo gdzie był przedstawiciel firmy Górski. Chwalił się tam, że zmienili koncepcję i chcą budować biurowce w rezerwie, czy tuż obok dawnej wioski indiańskiej, więc jak to się jedno do drugiego. Z jednej strony państwo mówią, że biurowców jest za dużo, a tuż obok po drugiej stronie chcą państwo robić park biurowy?

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

Na terenie starego browaru gdańskiego jest duże nasycenie usługami. Mieszkania sprzedają się bardzo dobrze i stąd pomysł inwestora, żeby jednak nie realizować dużego biurowca, a zrealizować tu mieszkaniówkę, która wychodzi dobrze i jest kłopot.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Szanowni państwo w związku z tym kto jest za tym, żeby rekomendować panu prezydentowi Bielawskiemu naszą opinię poprzeć prośbę o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, przesunięcia tej kreski.

Wojciech Wyka - ART Biuro Projektowe

Chodzi tylko o przesunięcie tych linii wewnętrznego podziału.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Kto z państwa jest za tym.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Rady Miasta Gdańska, jednogłośnie 7 głosami „za” pozytywnie opiniuje inicjatywę przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Dolny - browar II przy ul. Kilińskiego w mieście Gdańsku z 29.05.2014 r. zgodnie z wnioskiem inwestora.

Wniosek 14- 12/ 4 - 4/ 15

PUNKT 5

Omówienie możliwości realizacji lakierni w zajezdni tramwajowej Gdańsk Strzyża.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Państwa dzisiejszy program przewiduje czy też nazwa brzmi omówienie możliwości. Ja się na ten temat nie chcę wypowiadać, ponieważ my jesteśmy tylko inwestorem komory lakierniczej na obszarze funkcjonującej zajezdni, która to inwestycja toczy się z pewnymi bólami ze względu na wadliwe postępowanie ze strony wykonawcy i właściwie z mojej strony to jest wszystko. My mamy w tej chwili wstrzymane inwestycje ze względu na to, iż wykonawca nie dotrzymał pewnych, swoich obowiązków, które wynikają z zakresu umownego. Jak te sprawy, przede wszystkim prawne wyprostuje, to inwestycja będzie zakończona i to wszystko z naszej strony. Nie mam nic więcej do dodania.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ostatnio rozmawiałam z Wydziałem Środowiska, że państwo złożyli wniosek o decyzję środowiskową i zostało to umorzone? Jak to, ze względu na nadzór budowlany, bo nadzór budowlany uznał to za niezgodne?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Zgodnie z umową zawartą w październiku ub. roku wykonawca na zlecenie zlecającego, czyli Zakładu Komunikacji Miejskiej w Gdańsku miał wykonać dokumentację projektową, uzyskać decyzję środowiskową, uzyskać pozwolenie na budowę i zrealizować inwestycję. Można powiedzieć, że cały czas wykonawca jest w trakcie realizacji swojej umowy, co prawda popełnił samowolę budowlaną, która została wstrzymana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Natomiast jest w tej chwili w trakcie, o ile wiem, procedowania decyzji środowiskowej. A żeby móc ja procedować muszą być ostateczne decyzje z PINB dotyczące tej samowoli budowlanej. To jest wszystko. Jesteśmy teraz w trakcie, tzn. budowa jest samowolą, a toczy się procedura prawna, tak bym to powiedział. Krótko mówiąc inwestor, czyli w naszym wypadku wykonawca jest na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej. Jak ja uzyska będzie występował o pozwolenie na budowę i to wszystko.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dlaczego ta samowola budowlana się tam znalazła?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Tak jak powiedziałem zgodnie z umową wykonawca miał wystąpić o decyzję środowiskową i pozwolenie na budowę i zrealizować inwestycje. Tak podjął decyzję, że nie chciał czekać na procedury prawne, przyspieszył z własnej winy. W związku z tym ponosi konsekwencje.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dziwię się, bo to pod waszym okiem.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Zgoda pracowni odpowiedzialny za to już poniósł konsekwencje. Natomiast podkreślam, że wynagrodzenie jest ryczałtowe i myśmy żadnych pieniędzy, zaliczek za tę inwestycje nie płacili. Dopiero jak robota będzie skończona i zostanie oddana to zostanie zapłacona.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

Jeżeli mamy wszystkie aneksy i umowę to z umowy z wykonawcą, że miał od tego października 10 miesięcy na wykonanie tego zadania, co było w przetargu w połowie zeszłego roku. 10 miesięcy miało w czerwcu. Mamy teraz październik. Pytanie w związku z tym. Czy dawno już nastąpiło rażące odstąpienie od umowy poprzez wykonanie samowoli budowlanej. Poza kwestią jest to, co pan powiedział, że ukarany został pracownik, ale ktoś wpuścił inwestora na teren zajezdni i pozwolił mu wykonywać roboty budowlane, bo Wy jesteście dysponentem terenu. Więc pytanie czy nie należy rozwiązać umowy z wykonawcą w trybie przewidzianym w tej umowie, czyli po przekroczeniu terminu oraz ze względu na rażące odstąpienie i naruszenie przepisów prawa.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Taka prawnie możliwość oczywiście istnieje tylko ona jest niekorzystna z punktu widzenia naszej firmy, ponieważ gdybyśmy dzisiaj odstąpili od tej umowy to efekt jest taki: po pierwsze można się spodziewać, że czeka nas jakiś proces z tym wykonawcą, dłuższy lub krótszy, ale w każdym razie ta procedura będzie na pewno trwała, ponieważ on zainwestował, nie wiem czy z własnych środków, czy z jakiś kredytów, czy z gwarancji, co najmniej około 1 000 000 zł, bo sprzęt został z Włoch sprowadzony, a on jest wart około 1 000 000 zł. To, krótko mówiąc by trwało. Po drugie chcąc tę inwestycję zrealizować w firmie trzeba byłoby ten dzisiejszy sprzęt, który jest zamontowany zdemontować i wywieźć, po czym trzeba byłoby rozpiścić nowy przetarg i od nowa. Krótko mówiąc to trwałoby 5 lat. Natomiast postępowanie zmierzające do tego, żeby ten inwestor po prostu tę robotę dokończył, będzie trwało krócej i to wszystko. A my wiemy, że rozmaite podmioty będą się odwoływały na każdym etapie, bo im się ta inwestycja nie podoba. W związku z tym lepiej to zrobić raz niż 2 razy. To jest logiczne. Będzie ta lakiernia po prostu szybciej i taniej, ponieważ są naliczane kary umowne.

Tomasz Bobras - przedstawiciel lokalnej społeczności

Przede wszystkim chcielibyśmy zwrócić uwagę, że wykonawca nie dopuszcza się samowoli tylko inwestor. Korespondencja PINB jest z inwestorem, a nie z wykonawcą. To jest pierwsza rzecz. Z waszej winy toczy się teraz postępowanie przed dwoma organami, bo przed Wydziałem Środowiska i Inspektorem Nadzoru Budowlanego. To są wszystko drugoplanowe sprawy. Pierwszoplanową rzeczą jest to, że długotrwała ekspozycja organizmu na związek grupy LZO, które mają być emitowane z tej lakierni może prowadzić do trwałych uszkodzeń wątroby, nerek i układu nerwowego. Niektóre spośród lotnych związków organicznych mają udowodnione właściwości kancerogenne. Jesteście odpowiedzialni za próbę narażenia nas na takie oddziaływanie tej inwestycji. To jest pierwszoplanowa rzecz. Postępowania toczą się jak się toczą. One toczą się bardzo źle. Mamy olbrzymi żal i zastrzeżenia do organów planowania przestrzennego, które stwierdziły zgodność tej inwestycji z planem, bo ta lakiernia nie jest zgodna z planem miejscowym, bo takie emisje, które chcecie nam zaszerwować nie są dopuszczone planem miejscowym na tym terenie. Będziemy się odwoływać do skutku. W tej chwili przed dwoma organami toczy się postępowanie. Jeżeli tutaj nie przyniesie skutku to potem będzie jeszcze kwestia pozwolenia na budowę. Jeżeli tam nie odniesiemy oczekiwanego sukcesu to będziemy zawiadamiać prokuraturę o naruszeniach przepisów z uwagi na samowolę budowlaną. Mamy zastrzeżenia do zamówienia publicznego w sposób, jaki to było

przeprowadzane i do niegospodarności, do której naszym zdaniem, dopuszcza się ZKM. Jesteśmy zintegrowani, działamy wspólnie z radą dzielnicy, nie odpuścimy tutaj i nalegamy żebyście zaniechali tej inwestycji i znaleźli inne miejsce, poza terenami mieszkaniowymi na taką inwestycję.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Nie wypowiadam się na temat zgodności tej inwestycji z planem miejscowym, bo od tego są stosowne organy administracji publicznej dlatego powiem panu tak w prostych słowach. Przez Gdańsk przetoczyła się swego czasu dyskusja na temat lokalizacji spalarni odpadów i teksty były dokładnie takie same. Róbcie gdzie chcecie byle nie u nas. Gdzie? U nich. A jak się pójdzie to nich powiedzą róbcie u nich. A jak się pójdzie do tamtych, to oni powiedzą idźcie do tamtych. Prawda jest taka, że tego typu inwestycja, taka czy inna, czy spalarnia, czy lakiernia, czy głośna myjnia, zawsze będzie komuś przeszkadzała. I żeby było jasne ma prawo przeszkadzać. Od tego są przepisy prawa, które to regulują. Państwo możecie protestować do końca, bo takie macie prawo i z niego korzystacie. Ja też mogę dokładnie jak państwo używać tych samych przepisów. Ja występuje o określoną decyzję, czy pozwolenie, a państwo się odwołujecie i tyle. Na końcu się rozstrzygnie. To o czym pan mówi, zgodność z planem, czy niezgodność, czy coś truje, czy nie truje, będzie rozstrzygnięte w postępowaniu administracyjnym. To nie będzie pańskie, ani moje, czy prokuratora widzimi się. Tylko w postępowaniu administracyjnym gdzieś na końcu ten spór zakończy się.

Emilia Łodzińska - członek komisji

Po pierwsze się dziwie, że tak późno państwo zobaczyli tę samowolę budowlaną, w sumie mieszkańcy zauważyli, bo była nieuwaga pracownika, który nie zamknął bramy. Jestem zaskoczona, że tak to się odbywa. Druga sprawa to chyba takie pytanie retoryczne, czy gdyby ten mieszkaniec nie zauważył, to rozumiem, że nie byłoby całej tej sprawy. Ta komora stałaby tam, zaczęła funkcjonować i żyli byśmy w zmienionej rzeczywistości. Przede wszystkim mieszkańcy osiedla Strzyża.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Nie to nie jest możliwe ponieważ zakres umowy przewiduje uzyskanie decyzji środowiskowej, pozwolenia na budowę i odbioru. Nie ma możliwości odbioru czegoś co nie uzyskało odbioru czegoś co nie ma pozwolenia na budowę, więc teoretycznie ja mogę sobie wyobrazić, że ta lakiernia byłaby gotowa i stałaby, czekała w sensie, że przed pozwoleniem na budowę musiałaby czekać tak długo na jej odebranie, aż byłoby pozwolenie na budowę. Także nie ma takiej możliwości, prawomocne, żeby było to jasne z takimi stronami, które są uprawnione, bo żeby było jasne, ja w tej chwili nie chcę się wypowiadać czy pan będzie stroną w takim postępowaniu administracyjnym. To też rozstrzyga stosowny organ, bo to nie jest tak, że każdy może się odwoływać. To, że pan mieszka na Strzyży nie znaczy, że pan może się od każdej decyzji administracyjnej dotyczącej tego terenu odwoływać. To też mówi KRA na ten temat. A żeby było jasne poruszamy się w obrębie KPA. Na każdym etapie pan może się odwoływać. Ja również mogę się na każdym etapie odwoływać i gdzieś ten spór się na końcu skończy.

Emilia Łodzińska - członek komisji

W tej chwili mamy tylko zajezdnie tramwajową. To jest jedyna funkcja która tam w tej chwili panuje. Teraz chcemy zmienić te funkcję, ponieważ chcemy tam

wprowadzić autobusy. Czy ktokolwiek robił jakieś badania, analizy, czy to się tam wszystko pomieści, bo wiemy, że w chwili obecnej jest już ciasno.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Ja nie wiem jaki jest zapis w planie miejscowym i nie sądzę, żeby to był zapis zajezdnia tramwajowa. Ale czy to oznacza, że na teren zajezdni nie może wjechać wóz techniczny. Może wjechać.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ale tylko te funkcje można tam umiejscawiać, które są konieczne, niezbędne dla funkcjonowania zajezdni.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

W związku z tym jest potrzebna lakiernia dla tramwajów i będzie realizowana. Chyba, że postępowanie wykaże, że tam nie można lokalizować.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

To pan prezes nie wie, że robił postępowanie dla tramwajów, autobusów i pojazdów technicznych. A przede wszystkim jak już pan prezes rozpoczyna postępowanie przetargowe to powinien respektować przepisy prawa, więc prawa lokalnego dotyczącego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i najpierw zastanowić się czy ta funkcja jest dopuszczalna, bo odnośnie tramwajów można się spierać, nie jest to szczegółowo zapisane. Natomiast odnośnie autobusów to tam żaden autobus nie może być lakierowany bez zmiany planu. Zmiana planu trwa około 1,5 roku i jeszcze odwołania, bo tu jesteśmy stroną. A jak rozumiem pan prezydent bardzo dowcipnie podchodzi do sprawy, że w promieniu oddziaływania samej lakierni są tylko tereny miejskie, nazwijmy to, a więc zajezdnia, przedszkole, itd. I każdy będzie się bał odwołać, żeby przez przypadek nie poleciał z pracy. Przedszkole jest przecież też samorządowe, więc kto się odwoła. Pan prezydent i będzie swoją własną spółkę jakoś chciał skompromitować. Prokurator na szczęście nie musi czekać na wszystkie kwestie związane z decyzjami organów samorządu itd., więc tu o jedno za dużo słowo w wyliczance pan powiedział.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Ja podkreślam jeszcze raz w tej sprawie należy postępować zgodnie z przepisami prawa i to wszystko. Panie przewodniczący nie pan jest od oceny, ani nawet nie ja. Od oceny tego czy dane działanie jest zgodne z prawem czy nie. Od tego są stosowne organy administracji publicznej bądź prokuratury, ale ani pan, ani ja tego nie ocenimy, bo jesteśmy ewentualnie stronami. Od tego kto się będzie mógł odwoływać na poszczególnych etapach jest również KPA, ani pan o tym nie decyduje, ani ja.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

Świetnie. To teraz pytanie do architektury. Odpowiedź na interpelację pani radnej Małgorzaty Chmiel datowana jest na 11 sierpnia 2015 r., w której jest stwierdzenie, że wydział zajął stanowisko w tej kwestii zgodności z planem. Natomiast stanowisko jest datowane na 17 sierpnia 2015 r., czyli tydzień później. Kto datami operuje dowolnie? Pytanie od razu panie Jacku jak jest z obecnym stanowiskiem wydziału architektury, bo tak twierdzimy w planie miejscowym jest przewidziana zajezdnia tramwajowa i koniec, więc autobusów absolutnie tam nie przyjmujemy. Pytanie do architektury czy nadal opinia jest pozytywna zarówno dla lakierni tramwajowej, jak

i autobusowej i pojazdów technicznych, czyli dla pełnego spectrum, które jest przewidziane, czy coś się zmieniło? Następne pytanie będzie do Wydziału Środowiska, bo on na szczęście nie jest zobligowany zdaniem architektury, ale najpierw poprosiłbym o odpowiedź pana Jacka.

Jacek Sokół - przedstawiciel Wydziału Architektury i Urbanistyki

Wydział Środowiska jest zobligowany stanowiskiem Wydziału Architektury, ponieważ może przeprowadzać swoje postępowanie środowiskowe po stwierdzeniu, że jest to zgodne z planem i dlatego takie zapytanie do nas trafiło. Nie rozumiem tego pytania o różnicę dat za bardzo, ponieważ my informujemy w odpowiedzi do pani radnej, że wydział zajął stanowisko. To, że ta odpowiedź została wysłana 7 dni później to nie ma znaczenia.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Zostawmy datę przejdźmy do meritum, bo wg mnie nie ma tam zgodności z planem, ale przecież ja wszystkich rozumów nie pozjadałam. Państwo twierdzą, że jest zgodność.

Jacek Sokół - przedstawiciel Wydziału Architektury i Urbanistyki

Wg nas w porozumieniu z autorami planu, czyli z BRG, ponieważ samo pojęcie zajezdnia tramwajowa nie definiuje i nie oznacza, że tam tramwaj może tylko zajeżdżać i wyjeżdżać. Tam są warsztaty, konserwacja, naprawy i m.in. lakiernia. Zresztą plan, który obowiązuje, który definiuje to jako zajezdnię tramwajową w dziale, który mówi o ochronie środowiska przewiduje inwestycje, które mogą wpływać na środowisko. To czy ta lakiernia będzie szkodliwa, będzie wpływać na środowisko to wyjdzie dopiero z decyzji środowiskowej. Do nas na razie było tylko zapytanie czy jest to zgodne z planem. Nasze stanowisko jest takie, że to jest zgodne z planem.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ja chciałabym się zapytać jeszcze wydział środowiska w sprawie decyzji środowiskowej. Wniosek został złożony i państwo zawiesili to? Jak to jest teraz? Czy jeżeli nowy wniosek zostanie złożony to jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Dagmara Nagórka - Kmiecik - zastępca dyrektora Wydziału Środowiska

W chwili obecnej Wydział Środowiska otrzymał postanowienie PINB, z którego wynika, że nałożony został obowiązek przedłożenia PINB stosownej ekspertyzy dotyczącej ewentualnego zagrożenia dla życia, bądź zdrowia i w ciągu 30 dni taka ekspertyza miała trafić do PINB. My póki co w kwestii prowadzonego w wydziale postępowania nie podjęliśmy żadnej decyzji, czy żadnego ruchu, bo oczekujemy najpierw rozstrzygnięcia PINB. Wówczas to się po prostu okaże, ale tutaj jeżeli PINB przystąpi do procesu legalizacji zajezdni, to nowy wniosek najprawdopodobniej nie będzie potrzebny. Tylko będzie kontynuacja postępowania, które w tej chwili jest w toku.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie?

Dagmara Nagórka - Kmiecik - zastępca dyrektora Wydziału Środowiska

W tej chwili jednoznacznego stanowisko nie mamy, bo czekamy aż się zakończy postępowanie w PINB. Wpłyną dokumenty z PINB i wówczas my będziemy podejmowali dalsze decyzje, co do tego postępowania.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Państwo maja do końca listopada, tak? Jaki termin ma PINB?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Zgodnie z decyzją był miesięczny termin na złożenie dokumentacji. Ta dokumentacja została złożona w terminie. W tej chwili czekamy na decyzję PINB.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

A czy PINB mógłby się wypowiedzieć jak już tu jest?

Władysław Wróbel - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Zostało złożone orzeczenie. W tej chwili jest poddawane analizie. Ewentualnie poprosimy o jakieś drobne uzupełnienia. Ta ekspertyza ma służyć jednemu. Ocenie tego, co zostało zrobione do tej pory. Wprowadzono tak naprawdę tylko taką konstrukcję tej lakierni zmontowaną. Nie ma tam urządzeń, nie ma prowadzonej działalności lakierniczej. Zresztą to wszystko opisaliśmy w piśmie skierowanym do rady, do składających w tej sprawie wnioski. Jeżeli stwierdzimy, że z tej ekspertyzy wynika jednoznacznie, że zagrożenia dla konstrukcji obiektu nie było. Nie było zagrożenia dla mienia, bo de facto takiego zagrożenia być nie mogło.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

To wysyłacie to stanowisko do Wydziału Środowiska?

Władysław Wróbel - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

Wydajemy decyzję o braku podstaw i kończymy postępowanie, w którym w uzasadnieniu decyzji stwierdzamy, że jeżeli inwestor chce kontynuować to musi wystąpić o pozwolenie na budowę do właściwego organu administracji budowlanej na tzw. dokończenie i tyle. Musi uzyskać stosowne dokumenty i jeżeli ten organ wyda mu taką decyzję to będzie mógł kontynuować. Natomiast nasze postępowanie w myśl obowiązujących na dzień dzisiejszy przepisów będzie zakończone na takim etapie.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

Do pani dyrektor. Zgodnie z instrukcjami, ale to już potwierdzaliśmy u pracownika dla inwestycji, która jest rozpoczęta lub zrealizowana nie można wydać decyzji środowiskowej. Czy to jest prawda. Jeżeli tak, to na co my czekamy, jeżeli PINB stwierdził, że inwestycja została rozpoczęta, jeżeli byliśmy tam razem z panem Tomaszem, czyli pracownikiem wydziału i który widział, że to jest zrobione. Czy w związku z tym nie należy na tym etapie definitywnie przeciąć sprawy, tzn. wydać decyzji o odmowie raz ze względu na to, co podkreślamy, czyli niezgodność w kwestii autobusów, bo tam autobusów być nie może. Wszelki inne pokrętne będą przez organ odwoławczy oczywiście oceniane itd., ale tramwaj to nie autobus i to podkreślam. Natomiast przede wszystkim kwestia tego, że dla inwestycji rozpoczętej lub wykonanej, decyzje środowiskowe wydaje się tylko dla inwestycji zamierzonych to było wielokrotnie podkreślane w orzecznictwie, jak również w pismach, wytycznych Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Proszę o odniesienie się do tej kwestii?

Dagmara Nagórka - Kmiecik - zastępca dyrektora Wydziału Środowiska

Jeśli chodzi o kwestię zgodności tych autobusów, czy nie to już było wyjaśniane. Jeżeli inwestycja nie byłaby zgodna z planem, bo byśmy otrzymali taką informację, to nie moglibyśmy w ogóle procedować decyzji środowiskowej, więc jakby my potwierdziliśmy zgodność inwestycji z planem, bo Wydział Środowiska akurat nie jest organem, który to stwierdza. Wydział Środowiska nie jest. Organ stwierdza zgodność inwestycji z miejscowym planem. Organem jest prezydent i pan prezydent z jednej strony ma służby Wydziale Architektury, z drugiej ma służby w Wydziale Środowiska. Ja będąc służbą z Wydziału Środowiska mówię, że potwierdziłam w służbie architektury zgodność przedsięwzięcia z planem, co było dla mnie podstawą do wszczęcia postępowania administracyjnego w przedmiotowej sprawie. Jeśli chodzi o kwestię wydawania decyzji środowiskowej to w istocie rzeczy pani przewodnicząca to wydaje się ją dla przedsięwzięć planowanych z tym, że kwestia interpretacji słowa planowany...

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Przepraszam, bo tu mamy nieplanowaną. Tu jest problem. Mamy już wykonaną.

Dagmara Nagórka - Kmiecik - zastępca dyrektora Wydziału Środowiska

Tzn. ona nie jest wykonana.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ale jest rozpoczęta.

Dagmara Nagórka - Kmiecik - zastępca dyrektora Wydziału Środowiska

Powstaje kwestia, bo proszę też zobaczyć są różne orzecznictwa sądowe w tej kwestii. Dlatego mówię, że my jednoznacznie jeszcze nie mamy stanowiska. Nie mniej jeżeli przystępować będzie inwestor do legalizacji tej lakierni to jest pewna kolej rzeczy i dokumenty, które musi uzyskać w procesie legalizacyjnym, więc jeżeli jest możliwy proces legalizacyjny, to wówczas jest kwestia dalszej interpretacji planowanego przedsięwzięcia, które w tym konkretnym wypadku zrealizowane nie jest. To nie jest uruchomione.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Nie jest też planowane jak mówi ustawa. Rozumiem, że sprawy są w toku i gdzieś za dwa miesiące będziemy więcej wiedzieć. Rozumiem, że tutaj już PINB się wypowie i Wydział Środowiska też. W związku z tym czy komisja i państwo ze Strzyży chcieliby to na posiedzeniu Komisji Zagospodarowania Przestrzennego dalej rozstrzygać, czy w sądach. Wnosiliście, aby zająć się tym na posiedzeniu komisji tą sprawą. Natomiast dalej ja nie widzę tutaj powodu, żeby komisja dalej tym się zajmowała.

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Sprawa tutaj jest bardzo jasna. Przecież pan przewodniczący w ogóle nie jest zainteresowany wyjaśnieniem sprawy. Pan jest zainteresowany tym, żeby ta lakiernia nie powstała. Oni mają stanowisko jednoznaczne. Oni wiedzą, że to jest niezgodne z planem, że to szkodzi, że to zabija ludzi. Tu nie jest kwestia, że oni chcieliby wyjaśnić sprawę, która zakończy się tak albo tak, tylko oni chcą i mają na celu i powiedzieli to dzisiaj, żeby nie wybudować tej lakierni i to jest wszystko w tym temacie. A my z kolei uważamy, że dla dobra Gdańszczan trzeba tę lakiernię wybudować i to jest wszystko. Dla dobra tych wszystkich, którzy korzystają z

komunikacji miejskiej, bo miasto jest jednym, wielkim organizmem. Ja też mógłbym powiedzieć, że mi przeszkadzają samochody pod moim domem, bo codziennie przejeżdżają, ale muszą przejeżdżać, bo żyjemy w mieście. Mamy w mieście tramwaje, które gdzieś muszą być lakierowane.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

To prosilibyśmy, aby było to omawiane na forum społecznym, bo tak niektórych rzeczy w ogóle nie wiemy. Pan prezes robi różne rzeczy w zajezdni, która jest na Strzyży, mimo, że jest to miejska instytucja, ja przypominam, ZKM, to nie raczy poinformować o żadnych zamierzeniach rady dzielnicy. No oczywiście pan nie musi, zaraz się dowiemy. Jasne, oczywiście.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Przepraszam pana, ale ma pan bardzo operatywną radną ze swojego okręgu, panią Emilię Łodzińską, z którą państwo współpracujecie i rozumiem, że jeżeli będą dalej problemy tego typu, jak pan mówi, to przez panią Łodzińską możecie państwo ponownie zająć się tym tematem.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

Bardzo o to byśmy prosili.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dziękuję bardzo.

Tomasz Trawiński - Rada Osiedla Młyniska

Z tej strony Młody Demokrat i miłośnik komunikacji miejskiej. ZKM posiada lakiernię tramwajów w zajezdni Nowy Port. Ma też lakiernię dla autobusów przy ul. Hallera. Ja rozumiem ZKM rozwija transport publiczny dla Gdańska, ale dlaczego ta lakiernia we Wrzeszczu nie może powstać, być zaprojektowana z nową zajezdnią na obrzeżach miasta?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Lakiernia tramwajowa jeżeli będzie budowana to potrzeba jej budowy w sensie fizycznym, to jest po roku 2020. Mamy rok 2015. Zajezdnia autobusowa być może będzie przenoszona albo nie będzie przenoszona. Zajezdnia autobusowa dzisiaj istnieje i my nie mamy innej motywacji przenoszenia zajezdni autobusowej. Natomiast uważamy i miasto się z tym zdaniem zgadza, że skoro jesteśmy właścicielem cennego terenu w pasie nadmorskim to chyba z korzyścią dla miasta jest i korzyścią dla mieszkańców, żeby teren zajezdni autobusowej przenieść w inne miejsce, a ten teren uwolnić dla inwestycji np. mieszkaniowej. Ale żeby było jasne, że my ten teren opuścimy tylko wtedy, jeżeli będzie się nam to opłacało, tzn. jeżeli ta relokacja będzie miała sens ekonomiczny, bo my mamy zajezdnię autobusową, a więc jeżeli zmiana planu miejscowego umożliwi nam sprzedaż tego terenu z takim zyskiem, że możemy się relokować i nabyć nowy teren, bądź otrzymać za darmo od miasta, zależy jaki to będzie teren i jeszcze wybudować nowoczesną zajezdnię na tamtym terenie, to się przeniesiemy, a jeżeli się okaże, że np. nawet będzie zmieniany plan miejscowy, a nie będzie chętnych kupców, to się nie przeniesiemy. My, co do zajezdni autobusowej nie mamy jakiegoś przymusu, czy nacisku, żeby się konieczne z ul. Hallera wynieść. Natomiast wracając do lakierni to chyba jest oczywiste, że w XXI w. chcemy mieć lakiernię nowoczesną, bezpieczną i spełniającą

wymogi światowe. W związku z tym inwestujemy, a robimy to w zajezdni na Strzyży, ponieważ tam będzie możliwość malowania całych jednostek tramwajowych, które zamierzamy mieć dłuższe, bo zamierzamy mieć tramwaje do 40 m długości.

Tomasz Trawiński - Rada Osiedla Młyniska

Gdyby odpowiedział pan jeszcze na pytanie dlaczego w innym miejscu gdzie jest lakiernia w zajezdni Nowy Port i dlaczego tam nie rozbudowujecie?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Bo tam po prostu nie ma już na to miejsca. Zajezdnia Nowy Port musi być za chwilę rozbudowana na przyjęcie nowego taboru tramwajowego, który będziemy kupować. Pamiętajcie państwo, że my w najbliższych latach planujemy zakup 33 nowoczesnych 30 - metrowych tramwajów, a w to miejsce zlikwidujemy raptem około 10 - 12 składów, czyli można powiedzieć, że mamy plus około 20 pociągów więcej i musimy je gdzieś fizycznie zmieścić, bo do tego czasu nie wybudujemy zajezdni w Gdańsku Południe. Tym bardziej, że na dzień dzisiejszy nie ma jej w żadnych planach finansowych miasta. Jedyne co udało mi się wywalczyć to to, że prawdopodobnie wkrótce nabędziemy teren pod tą zajezdnię i ta rezerwa będzie trzymana w bardzo ważnym, strategicznym miejscu i będzie czekała na czasu, kiedy będą środki na jej budowę.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący zarządu Strzyża

Jak nowoczesne to daczego robimy na podstawie lakierów rozpuszczalnikowych tę technologię, a nie lakiery wodne, które są mniej szkodliwe i o które pewnie tak byśmy się nie kłócili?

Maciej Lisicki - wiceprezes Zakładu Komunikacji Miejskiej

Naprawdę nie chcę wchodzić w spór jakości, czy technologii. Wracam do dyskusji, która była na temat spalarni. Zostawmy to specjalistom. Nie jest istotne czy jest to białe czy czerwone. Ma spełniać wszystkie wymogi ma być bezpieczne i zgodne z prawem.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

PUNKT 6.1

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stare Przedmieście rejon ulic Toruńskiej i Kocurki w mieście Gdańsku druk nr 417.

Druk nr 417 - Sprawa: BRMG-S.0006.417.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Czy rozważają państwo zmianę prowadzenia linii zabudowy na tym terenie? Dotychczas plan zagospodarowania z tego co pamiętam, dopuszczał muzeum na całym terenie i wielokrotnie to podkreślano w różnych dyskusjach urbanistycznych, luźnych, aby jednak troszeczkę zmienić tę linię zabudowy i utworzyć w tym miejscu plac, bo pierwotnie była tam taka funkcja na Starym Przedmieściu w tym miejscu. Stąd od części północnej mamy coś w rodzaju pawilonów usługowych. Gdyby to połączyć i zrobić od części południowej i dorobić po lewej i po prawej stronie również odpowiednie pierzeje, czyli tworząc coś w rodzaju budynku w kształcie litery U mielibyśmy naprawdę bardzo atrakcyjny plac. Czy to jest jakoś rozważane?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

To na pewno będzie przeanalizowane i zmienia się patrzenie na miasto, więc na pewno postaramy się przeprowadzić całą analizę urbanistyczno - przestrzenną. Na dzień dzisiejszy nie potrafię panu odpowiedzieć na pytanie. Po prostu nie wiem.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/102 - 98/15.

PUNKT 6.2

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Górny rejon alei Zwycięstwa i ulicy Konarskiego w mieście Gdańsku - druk nr 418.

Druk nr 418 - Sprawa: BRMG-S.0006.418.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.

Aleksandra Duliewicz - członek komisji

Chciałam tylko dopytać. Rozumiem, że inny plan całą tą resztę terenu?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tak, plan na dzień dzisiejszy obowiązujący z 2004 r. obejmuje swoim obszarem cały ten fragment i my tylko zmieniamy, żeby zlikwidować martwy zapis o ochronie obiektu kulturowym, którego fizycznie nie ma. W między czasie też zmodyfikujemy linie zabudowy, żeby umożliwić realizację tego garażu dla sądu i modyfikacja OSTAB.

Naszym zdaniem nie ma tu takiej potrzeby. Ta cenna zieleń będzie chroniona innymi zapisami.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/103 - 99/15.

PUNKT 7.3

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stare Przedmieście rejon Targu Maślanego i ulicy Lastadia w mieście Gdańsku - **druk nr 427.**

Druk nr 427 - Sprawa: BRMG-S.0006.427.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Ja nie wiem czy ja dobrze panią dyrektor zrozumiałem. Pani dobrze powiedziała, że zburzenie jednego fragmentu budynku?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Nie fragmentu tylko całego budynku.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Czyli ja rozumiem, że burzenie budynku odbywa się po to, żeby wprowadzić prawoskręt w Lastadię? Tak to zabrzmiało. Tam jest bardzo mało miejsca.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Wyburzenie jest ze względu na stan techniczny, ponieważ ten budynek zagraża budynkowi wpisanemu do rejestru zabytków, bo mają wspólny fundament i to wszystko się łączy, czyli tak niekoniecznie, a przy okazji dla poprawy funkcjonowania będzie zrobiony prawoskręt.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Ale bez odbudowy tego?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Oczywiście bez.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Zburzymy i robimy prawoskręt.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Pan bardzo upraszcza. Robimy rewitalizację całego zespołu.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Przez zburzenie?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Czasami tak trzeba, ale zapraszam do Biura Rozwoju Gdańska.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/104 - 100/15.

PUNKT 6.4

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Przemysłowe rejon ulicy Nowatorów i Portu Lotniczego w mieście Gdańsku - **druk nr 428.**

Druk nr 428 - Sprawa: BRMG-S.0006.428.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/105 - 101/15.

PUNKT 6.5

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Łostowice Centrum w rejonie ulicy Niepołomickiej w mieście Gdańsku - **druk nr 429.**

Druk nr 429 - Sprawa: BRMG-S.0006.429.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/106 - 102/15.

PUNKT 6.6

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Chełm rejon ulic Platynowej i Czirenberga w mieście Gdańsku - **druk nr 430.**

Druk nr 430 - Sprawa: BRMG-S.0006.430.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/107 - 103/15.

PUNKT 6.7

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Jasień rejon ulicy Źródlanej w mieście Gdańsku - **druk nr 431.**

Druk nr 431 - Sprawa: BRMG-S.0006.431.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Czy to jest ten plan, o który wnioskowali już od wielu lat i mieli zamienić tam tereny z drogą, jakieś prywatne działki?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Tak, to jest to.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Tak są głównie tereny prywatne, działki podzielne?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Tak.

Agnieszka Owczarczak - członek komisji

Gdzie są ogródki działkowe?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Pokazano na mapie.

Marek Bumblis - członek komisji

Gdzie tu jest teren poligonu dawnego?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
To nie tutaj.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Chciałem zapytać odnośnie układu drogowego, czy przez ten teren przechodzi planowany niegdyś, może już wyrzucony z wizji rozwoju miasta tramwaj w stronę Obwodnicy i dalej wzdłuż Obwodnicy aż do Osowej, bo przez ul. Stężycką to miało jakoś być ciągnięte.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
W obowiązującej ul. Stężyckiej jest, ale to już chyba...

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Wchodzi to w granice planu?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Tutaj w ul. Stężyckiej.

Krzysztof Koprowski - portal Trojmiasto.pl

Są jakieś przesłanki czy utrzymać tę rezerwę?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Wie pan, że walczymy z układem komunikacyjnym przy studium. Także co ja mam panu od razu powiedzieć.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Wykreślicie Drogę Czerwoną?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska
Ten temat jest cały czas konsultowany przy studium?

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do opiniowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, jednogłośnie, 7 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia nr 14 - 12/108 - 104/15.

PUNKT 7

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr L/1122/14 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 marca 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna w rejonie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w mieście Gdańsku - druk nr 419.

Druk nr 419 - Sprawa: BRMG-S.0006.419.2015

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 29.10.2015 r.)

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do dyskusji.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

W których miejscach my zmieniamy zabudowę usługową, czyli szkolnictwo na mieszkaniówkę?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Pokazano.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

I na terenie boiska, tego, o którym rozmawialiśmy?

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

W tej części też północnej. W części południowej to są takie działki przy osiedlu Inpro, które będzie budowane boisko do rugby. W części północnej jest stara przychodnia.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Konserwator wnioskował również, aby utrzymać wysokość zabudowy wzdłuż al. Grunwaldzkiej dostosowaną do istniejących budynków o wartościach kulturowych, czyli tych 1,5 kondygnacyjnych 7 i 12 m, aby tak wyglądała pierzeja al. Grunwaldzkiej, gdzie Miejska Komisja Urbanistyczno - Architektoniczna wnioskowała, aby była tutaj pierzeja odzwierciedlająca miasto.

Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa

Już kiedyś rozmawialiśmy o tym planie i przedstawialiśmy nasze stanowisko w sprawie komercjalizacji i wyprzedaży majątku AWFIS w kontekście przyszłych pokoleń. Może nie jest to miejsce na plotki, ale doszły nas słuchy, że nieznany jest los AWFIS. Być może w przyszłości będzie tam Uniwersytet Gdański albo jakaś inna uczelnia, która będzie bardziej efektywnie wykorzystywała ten teren. Przyjęli państwo jako rada miasta uchwałę w sprawie przejęcia przez gminę Gdańsk niektórych zadań i kompetencji z zakresu własności Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Od początku października mamy biuro miejskiego konserwatora. Tutaj na tej komisji pytałem prezydent Bielawskiego czy miasto nie będzie sędzią we własnej sprawie. No i właśnie widzimy tego przykład, że właśnie jest sędzią we własnej sprawie. Właśnie usłyszeliśmy od pani dyrektor, że mamy

obiekty w gminnej ewidencji miejskiej, że będziemy je chronić, aż do momentu kiedy je wyburzymy. Dokładnie taki był cytat. To po to mamy zabytki? Po to jest ewidencja gminna zabytków, żeby były do wyburzenia. To jest jakaś totalna sprzeczność. Poza tym wydaje mi się, że jeżeli przystępowano do planu to wtedy był czas na zastanawianie się co mamy w tych granicach. A teraz moim zdaniem jest kreatywne żonglowanie granicami po prostu po to, żeby pominąć ważny urząd i ważne uzgodnienie.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dlaczego my wysyłamy to do konserwatora wojewódzkiego skoro my już przejęliśmy kompetencje?

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Nie przejęliśmy kompetencji. Plany miejscowe są dalej w kompetencjach Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Tu się nic nie zmieniło. Trochę bardziej zostały rozszerzone kompetencje miejskiego. Natomiast dalej zostały te obiekty. Plany miejscowe są dalej pod Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że na dzień dzisiejszy zapisy planu miejscowego pomimo tego, że te budynki znajdują się w liniach rozgraniczających al. Grunwaldzkiej, to ta ochrona jest znacznie mniejsza, tych elementów, które podlegają ochronie, niż to co my proponowaliśmy, bo w przypadku kiedy te budynki musiałyby ulec likwidacji, bądź rozebraniu wszystkie cenne elementy byłyby zinwentaryzowane i wskazane konserwatorowi do przechowywania, również te budynki zostałyby zinwentaryzowane, czyli dostalibyśmy wartość dodaną. Na dzień dzisiejszy nie ma tam nic opisanego, a plan jest stary.

Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa

Proszę, aby pani postarała się zrozumieć nas. My nie chcemy mieć muzeum z elementami budynków tylko chcemy mieć oryginalną zabudowę której ubywa i znika ona. Poza tym konserwator ma prawo do zmiany zdania i moim zdaniem uważa, że w tym momencie nie powinniśmy poszerzać pasa drogowego, chodzi o ul. Grunwaldzką o jeszcze dodatkowe pasy, co będzie uciążliwością dla mieszkańców Oliwy. Za chwilę będziemy tutaj mieli 8 - pasmową autostradę plus dodatkowe usługi typu chodniki, pasy rowerowe, o których państwu wspominałem, a które istnieją po przeciwnej stronie. W pewnym momencie tego nie da się znieść. Przypominam, że Sopotu nie da się przekroić. Dalej mamy też dwie jezdnie w każdą stronę, więc to niewiele da. Tak naprawdę kilkaset metrów dalej Al. Grunwaldzka się poszerza. Mamy wrażenie, że ostatnio wszystko odbywa się kosztem Oliwy w celu ułatwienia życia całej metropolii, czy Gdańskowi, czy tranzytowi. Natomiast wszystko jedzie po nas. Chciałbym zwrócić uwagę, że zabytki, o których mówi konserwator i te budynki, które są jeszcze w granicach obecnego planu determinują wysokości budynków, które mają powstać w pobliżu. Natomiast jeśli je państwo wytną z tego planu w ten sposób kreatywny, to pewnie nie będą. Ja już sobie pomyślałem, że za chwilę gdybyśmy mieli rzeczywiście ważący głos jako rada dzielnicy to mam wrażenie, że ktoś wpadłby na pomysł, żeby w tym momencie AWFIS wyłączyć z Oliwy, żeby rada dzielnicy się nie wypowiadała, bo to jest taka sama metoda. W tym momencie zmieniamy plan, bo konserwator się na to nie godzi. To zastosujemy się do zaleceń konserwatora. One nie są skomplikowane. Nawet prosi o to, żeby nie było nośników reklamowych wolnostojących.

Edyta Damszel - Turek - p.o. dyrektora Biura Rozwoju Gdańska

Nie możemy już tego wpisywać w planach miejscowych. Odkąd weszła ustawa krajobrazowa. Pomimo tego, że dano nam narzędzia to nam jednak wszystko zabrano. Czekamy do momentu kiedy powstanie uchwała przygotowywana przez ZDiZ odnośnie reklam.

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

Wysłuchałem z niezwykłym zdziwieniem. Padły takie demagogiczne wypowiedzi, bo nic mi nie wiadomo o tym, że AWFIS miała przestać istnieć i zostać częścią UG. Rzeczywiście AWFIS miał problemy finansowe i z tych problemów dzielnie wyszedł. Na dzień dzisiejszy jak państwo wiecie i to też za sprawą radnych miasta Gdańska zostały wybudowane obiekty zupełnie nowe na akademii. Powstały 3 nowe wydziały także zupełnie pan przewodniczący, tak rady dzielnicy kompletnie błędne informacje, mało tego demagogiczne. Na akademii jest w tej chwili 3 500 studentów. To jest bardzo duża społeczność. Z tego mieszka około 400 studentów w akademikach. To są też przyszli mieszkańcy miasta. Wielu ludzi, którzy przychodzą do nas na studia zostają w tej aglomeracji. Kolejna sprawa, która jest niezwykle istotna tak jak już wielokrotnie rozmawialiśmy z radnymi, aranżując m.in. sesje rady, pokazując nowe laboratoria i nowe możliwości. Gdańsk jest pozbawiony wielu uczelni, które mają inne aglomeracje. My mamy ich bardzo mało. Dążenie do tego, żeby zlikwidować AWFIS byłoby pewnego rodzaju aberracją wręcz, tym bardziej, że na północy Polski to jest jedyny tego rodzaju ośrodek akademicki. Słowa przewodniczącego rady dzielnicy są kompletnie chybione. Wiem, że wiele demagogii było przez ostatnie lata wokół AWFIS. Natomiast myśmy bardzo racjonalnie wpisali się w zmiany planu przestrzennego. Kiedy nastąpiły tutaj zmiany dotyczące i związane ze sprzedażą ziemi w okolicach telewizji. Jak państwo wiecie to są niezagospodarowane grunty i myślę, że cała społeczność Oliwy powinna być tym zainteresowana. Idealnie wpasowujemy się w nowoczesne rozwiązania aglomeracji trójmiejskiej. Proszę zwrócić uwagę, że większość obiektów AWFIS jest wzdłuż ul. Czyżewskiego. To są takie dwa obiekty w środku naszych akademików. Tam powstała olbrzymia hala im. L. Błanika, w którą miasto zainwestowało panie przewodniczący, więc kompletna demagogia i zupełnie niezrozumienie problemu. Mieszkańcy Oliwy korzystają stale z naszych terenów, przechodzą przez te tereny. To my dbamy, żeby ciąg komunikacyjny między ul. Czyżewskiego, a al. Grunwaldzką był zachowany, a z tego, co wiem planowane są nowe zupełnie ulice, więc stanowisko rady jest dla mnie wielkim zdziwieniem. Zapraszam na akademię i porozmawiajmy o tym racjonalnie. Natomiast dla nas niezwykle ważne jest uchwalenie zmiany tego planu, gdyż podwyższa to możliwości organizacyjne i rozwojowe akademii. Czy to sprzedamy, czy wydzierzawimy, czy oddamy partnerstwo publiczno - prywatne to już jest jakby decyzja AWFIS. Bardzo proszę żeby radni i państwo w komisji wsparli nas w tych działaniach, gdyż potrzebujemy wybudować nowe akademiki. Te tereny, które tam są to są wręcz idealne do tego. W tej chwili ileś tam kontrahentów do nas przyjeżdża, pierwszy raz po 5 latach udało się gospodarcze zainteresowanie tymi terenami wzbudzić i racjonalnie to wykorzystać. Chce tylko powiedzieć, że w wyniku tych działań, które już podjęliśmy przez ostatnie 5 lat, ponad 70 000 000 zł zaangażowaliśmy w akademię, więc nic jej nie grozi. Wydziały, które w tej chwili powstały to jest wydział fizjoterapii i kinezylogii, które są dedykowane dla starzejącego się społeczeństwa. Te wszystkie działania, które my podejmujemy służą temu celowi, żebyśmy mieli jedną z najnowocześniejszych w Europie, a przynajmniej

na południu Bałtyku, uczelni tego typu. Blokowanie takich rzeczy jest kompletnie nieracjonalne i szkodliwe.

Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa

Absolutnie nie jestem za likwidacją AWFIS. Jestem za tym, aby uczelnia się rozwijała i żeby miała przestrzeń na rozwój. Dla mnie jest to obojętne czy będzie to AWFIS, czy inna nazwa, byleby ta uczelnia istniała i była o profilu sportowym. Dla mnie ważne jest to, aby nie dzielić i wyprzedawać uczelni, kroić ją dwiema drogami, to po pierwsze, budować osiedle na boisku oraz zaspokajać zapotrzebowanie inwestora, który już kupił od państwa teren z pełną świadomością tego, że to jest teren tylko na uczelnię, usługę uczelni. Moim zdaniem jest to bardzo podejrzane w tym momencie jak się zmienia plan, żeby zrobić tam mieszkaniówkę. Jestem za tym, żeby uczelnia w tym miejscu była. Gdybyśmy myśleli, jak państwo proponują na uniwersytecie Gdańskim 10 - 15 lat temu, dzisiaj nie powstałby kampus uniwersytecki UG. Nie istniałby, bo byłaby tam usługa, bloki, hipermarkety, które też po części są, ale nie byłoby szans na realizację. Wy tę szansę stracie, jeśli ten teren wyprzedacie i pokroicie. I to jest ten jeden problem, a drugi problem to zwracam uwagę na te zabytki, żeby jednak uwzględnić to, że konserwator powinien mieć prawo i skoro już raz przystąpiliście państwo do takiego planu w takich granicach to prosba, żeby go skończyć w tych granicach.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Dziękuję bardzo. Mam wątpliwości duże. Myślałam, że to my rzeczywiście uzgadniamy, ale plany zagospodarowania wszystkie konserwator wojewódzki. A jeśli chodzi o to boisko, to na etapie koncepcji będziemy rozmawiać? Największe moje wątpliwości są związane z boiskiem, bo rozumiem na etapie koncepcji będziemy jeszcze rozmawiać? Poszerzenia? No jak się nie wyłączy to się tego panie Tomku nigdy nie uzgodni przecież.

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

Boisko do rugby to jest teren 20 000 m², który na dzień dzisiejszy jest ogrodzony i jest 6 godzin tygodniowo maksymalnie wykorzystywany. Ponieważ jest to teren trawiasty, który wymaga ustawicznego, kosztownego utrzymania to nikt z tego nie korzysta i bardzo prosiłbym, żeby taka świadomość dotarła do państwa, bo ono jest po prostu anachroniczne, starodawne i niedostosowane do żadnych potrzeb. Natomiast możliwe są inne możliwości zagospodarowania tego.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ale można wyremontować, ale to wszystko na etapie koncepcji.

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

Niech pan przyjedzie i z nami porozmawia, bo jeżeli tak będziemy rozmawiali to my się odetniemy od miasta. Skąd pan to wie?

Tomasz Strug - przewodniczący zarządu dzielnicy Oliwa

Z poprzedniej komisji.

Jaromir Falandysz - wiceprzewodniczący komisji

Poprzedni kanclerz tu był przecież.

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

Boisko nigdy nie stawalo jako do sprzedazy. My pokazalismy ten element jako mozliwosc rozwoju. We czwartek przyjezdza do nas kontrahenci z bardzo powaznej firmy, ktora w tej chwili buduje w Krakowie akademiki i chcemy tam wejsc z tym tematem.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Bo to, co mówi pan Tomek to pana zastępcza chyba był na innym posiedzeniu komisji i mówił o tych mieszkaniach.

Olgierd Bojke - kanclerz AWFIS

Chodzi o to, że nikt nie mówił nigdy o mieszkaniach, bo my po prostu chcemy swobodnie niejako dysponować, a z tym ograniczonym planem zagospodarowania przestrzennego mamy bardzo związane ręce.

Małgorzata Chmiel - przewodnicząca komisji

Ale zmianę granic trzeba, bo tych domków się nigdy nie uzgodni z konserwatorem.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przystąpiono do głosowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja, 3 głosami „za”, 2 głosami „przeciw” przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Opinia nr 14 - 12/109 - 105/15.

PUNKT 8

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

W tym punkcie głosów nie było.

Przewodnicząca podziękowała wszystkim obecnym za przybycie.

Na tym posiedzenie zakończono. Godzina 18:15.

*Wiceprzewodniczący
Komisji Zagospodarowania Przestrzennego*

Jaromir Falandysz

Protokołowała:
Ewelina Szymczyk
Biuro Rady Miasta Gdańska